

Warszawa, 16 stycznia 2022 r.

Koleżanki i Koledzy!

Represjonowani!

Jeśli ktoś był dotąd pewny swoich świadczeń lub zarobków, to dziś tę wiarę zapewne utracił. „Polski Ład” okazał się programem nie tylko fatalnie wprowadzanym, ale również przy okazji edukacyjnym. Rządzący mimowolnie uświadomili znacznej części społeczeństwa co to znaczy stracić część praw nabytych. Oczywiście skala tych „potrąceń” jest zupełnie inna niż w przypadku ustawy represyjnej, mimo to słuszne oburzenie wyrażają w zasadzie wszyscy dotknięci „Polskim Ładem”.

Potężna inflacja, mordercze podwyżki cen gazu i energii elektrycznej to kolejne czynniki istotnie wpływające na nastroje społeczne. PiS nie jest w stanie zagłuszyć tego nawet swoją totalną propagandą serwowaną przez TVPiS i inne usługowe media. Ludzie się buntują, niezadowolenie wyrażają nawet dotychczasowi wyborcy partii Kaczyńskiego.

Te nastroje oczywiście dają nadzieję na przyszłą zmianę, chociaż trzeba koniecznie brać pod uwagę jak silnie zdeterminowani są rządzący. Oni najlepiej wiedzą jakich przestępstw i nieprawidłowości się dopuścili. Strach przed odpowiedzialnością będzie ich pchał do najgorszych czynów, byleby utrzymać władzę. Za wszelką cenę.

Logicznym wnioskiem jest zatem stwierdzenie, że sytuacja będzie się radykalizować. Musimy być gotowi do działania i wsparcia sił demokratycznych w walce z pisowskim reżimem.

Pięć lat temu dziesiątki tysięcy niewinnych ludzi zostało okradzionych. Nie słyhać było powszechnego oburzenia. Dziś setki tysięcy obywateli (w tym również wyborców PiS) z niedowierzaniem patrzą na swoje konta bankowe i portfele. A przecież to oczywista oczywistość – zbrodnia nie ukarana rozzuchwała. Mogli bezkarnie skrzywdzić 40 tysięcy ludzi i ich rodziny? To mogą krzywdzić miliony. O tym właśnie mówimy od pięciu lat. O 62 ofiarach

śmiertelnych i dziesiątkach tysięcy osobistych tragedii. My wiemy kim są rządzący, część społeczeństwa dopiero się tego dowiaduje.

Życzę Wam dużo zdrowia i wytrwałości oraz samych pozytywnych rozstrzygnięć sądowych!

Zawsze Wam wierny,

Andrzej Rozenek